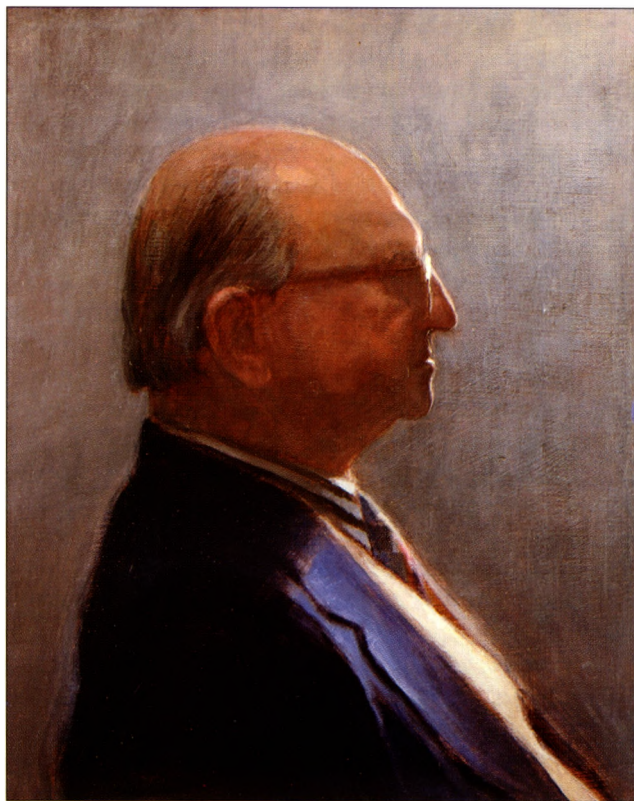


STANISŁAW E. NAHLIK

(1911–1991)



Bibl. Jag.

Profesor dr hab. Stanisław E. Nahlik dr h.c. Université de Bordeaux i Ruhr-Universität w Bochum, syn adwokata, dra Karola Nahlika, i Heleny z Marynowskich, urodził się 8 maja 1911 roku we Lwowie. W mieście tym spędził beztroskie dzieciństwo i lata młodości, barwnie odmalowane w pierwszym tomie pamiętnika noszącego tytuł: *Przesiane przez pamięć*. Książka ta, to nie tylko kronika własnego życia, rodziny, przyjaciół i tego szczególnego miasta, jakim był w Polsce międzywojennej Lwów, lecz przede wszystkim interesujące studium kształtowania się intelektualnej osobowości młodego człowieka, obdarzonego ambicją, zdolnościami i szeroką gamą zainteresowań. Z kart pamiętnika dowiadujemy się, jak prymus – bo taki „status” posiadał w VI Gimnazjum im. Stanisława Staszica – S. Nahlik doskonalił znajomość języków obcych, jak pogłębiał ulubioną wiedzę historyczną, znajomość literatury, w obrębie której szczególne miejsce zajmowały utwory Szekspira, Schillera i Słowackiego, jakiej sztuce hołdował, malując sceny historyczne. Czytając pamiętnik, uderza wielka dojrzałość autora, jego dążność do doskonałości, niezwykła pracowitość, która wsparta niezwykłą pamięcią stawała się fundamentem przyszłego dorobku naukowego i jego pozycji w świecie nauki i nauczania prawa międzynarodowego. Pasma sukcesów gimnazjalnych wieńczy świadectwo dojrzałości otrzymane w 1929 roku, na którym były oceny tylko bardzo dobre. W tym samym roku rozpoczyna studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W roku akademickim 1930/31 dodatkowo zapisuje się na co dopiero utworzone z inicjatywy profesora Ludwika Ehrlicha trzyletnie Studium Uzupełniające Dyplomatyczne, które miało być kuźnią profesjonalnej kadry Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 1933 roku uzyskuje równolegle dwa dyplomy: magistra praw i magistra nauk dyplomatycznych. Profesor L. Ehrlich, kierownik Katedry Prawa Narodów, proponuje świeżo upieczonemu magistrowi asystenturę w swej Katedrze. Było to, jak odnotowuje w swoim pamiętniku, „spełnieniem moich marzeń”. Z zapałem oddaje się pracy uniwersyteckiej, która pod kierunkiem wymagającego mistrza L. Ehrlicha pochłania bardzo dużo czasu. Asystent Nahlik nienagannie wypełnia powierzone funkcje dydaktyczne i organizatorskie, a równocześnie wystarcza mu sił i woli na zbieranie obfitych materiałów do pracy doktorskiej. Krótco po podjęciu pracy w Katedrze pisze swoje pierwsze artykuły naukowe. Pierwszy poświęcony zagadnieniu kontroli w procesie rozbrojenia, drugi o wpływie zróżnicowania przyrostu naturalnego ludności na stosunki międzynarodowe.

Mimo niewątpliwej fascynacji pracą naukową decyduje się w roku 1936 na zerwanie związków z uczelnią i przechodzi do czynnej służby zagranicznej. Ta brzemienna w skutki decyzja nie była wyrazem protestu przeciwko nadmiernej pracy, lecz odzwierciedleniem charakterologicznej cechy S. Nahlika – być pierwszym albo nie być wcale. Oczywiście, na to by być pierwszym, potrafił z uporem pracować latami i dlatego osiągał prawie doskonałość w swojej twórczości naukowej. Natomiast tam, gdzie takie miejsce nie było od niego zależne, odchodził. W tym przypadku odszedł, bo jak sam wielokrotnie mówił i pisał, „... jako najmłodszy z kilku asystentów prof. Ehrlicha nie widziałem w ówczesnym układzie stosunków uniwersyteckich możliwości wybić się w karierze naukowej”.

Polską służbę zagraniczną rozpoczął Nahlik od pracy referenta prawnego w Konsulacie Generalnym w Londynie. W roku 1938 odbywa praktykę w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którą zamyka dziewięcioprzedmiotowy egzamin dyplomatyczno-konsularny zdany ze stopniem celującym. Dzięki tej wysokiej lokacie, w stycz-

niu 1939 roku S. Nahlik zostaje skierowany jako attaché do poselstwa w Bernie. W poselstwie tym pracował przez siedem długich i specjalnych lat, lat wojny i początku Polski Ludowej. Z nominacji rządu emigracyjnego zostaje II sekretarzem, a w lecie 1945 roku otrzymał nominację na I sekretarza Poselstwa od rządu Polski Ludowej. Wojna spowodowała, że zakres jego zadań przekraczał funkcje wyznaczone prawem dyplomatycznym i Nahlik, mimo że nie miał do tego naturalnych predyspozycji, pracował w roku 1942 jako kurier przerzucany przez granicę ze Szwajcarią do nieoficjalnego przedstawicielstwa polskiego w Vichy. Nadto, przez cztery lata, od 1940 do 1945 roku, współpracował z dowództwem 2 Dywizji Strzelców Pieszych internowanych w Szwajcarii i jako wiceprzewodniczący stowarzyszenia Aide Suisse aux Prisonniers de Guerre Polonais współorganizował pomoc dla polskich jeńców. Za tę działalność został odznaczony Médaille d'Europe nadanym przez Fédération des Combattants Alliés en Europe oraz Croix du Mérite „Pro vestra et nostra liberté” nadanym przez Association des Résistants – Combattants Polonais en France oraz Médaille de Reconnaissance nadanym przez Armée et Résistance Polonaise en France. W zasięgu jego troski znalazły się też inne kategorie ofiar wojny, dla pomocy którym założył Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny oraz Towarzystwo Polskie w Bernie. Ta działalność charytatywna zainspirowała profesora do zbierania materiałów dotyczących problemów jeńców oraz internowania.

Latem 1946 roku S. Nahlik zostaje odwołany do kraju i przez trzy lata pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na różnych stanowiskach, najdłużej, bo dwa lata, na stanowisku radcy prawnego departamentu ekonomicznego. Jego wysokie kwalifikacje i świetna znajomość języków obcych przeważały nad pryncypialną nieufnością do dyplomaty poprzedniego ustroju, dzięki czemu S. Nahlik został włączony do delegacji Polski na sesję likwidacyjną Ligi Narodów w 1946, w latach 1947–1948 reprezentował Polskę w mieszanej Komisji rewindykacyjnej polsko-czechosłowackiej, w roku 1948 był odpowiedzialny za prawną stronę procesu polsko-włoskiego w sprawie statku „Batory” przed trybunałem morskim w Atwerpii. W okresie od 1948 do 1949 roku był przedstawicielem MSZ w rokowaniach ze Szwajcarią, które dotyczyły kwestii odszkodowań za upaństwowione mienie.

Od czasu powrotu do kraju pracował nad swoją pracą doktorską na temat: „Prawo rozrodczości na tle nauki o stosunkach międzynarodowych”, na podstawie której uzyskał stopień doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1948. Promotorem pracy był dawny mistrz, profesor L. Ehrlich. Od roku akademickiego 1947/48 był również zatrudniony w Katedrze Organizacji i Techniki Służby Zagranicznej na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych. W tym pełnym wydarzeń czasie nastąpiły też istotne zmiany w życiu osobistym profesora. W roku 1947 ożenił się ze swoją koleżanką z Ministerstwa – Haliną z Szumińskich, a w rok później przyszedł na świat pierwszy syn, Krzysztof. Drugi syn, Karol, urodził się w 1952 roku. Prowadząc zajęcia z prawa dyplomatycznego i konsularnego, Profesor zebrał bogaty materiał do pracy habilitacyjnej z dziedziny immunitetów i przywilejów dyplomatycznych. Jednak dalszy rozwój wydarzeń politycznych w kraju poważnie oddalił czas, w którym Profesor mógł napisać zamierzone dzieło. Polska zaczynała pogrążać się w mrokach stalinowskiej ery. Życiorys zawodowy stał się wilczym biletem i w połowie roku 1949 S. Nahlik zostaje usunięty z MSZ, a Akademia Polityczna nie

odnawia z nim umowy na rok akademicki 1950/51. W roku 1950 Profesor zostaje przyjęty do pracy w Biurze Rewindykacji i Odszkodowań Ministerstwa Kultury i Sztuki. Po likwidacji tej jednostki, w stopniu starszego inspektora pracuje w Centralnym Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków. W 1956 roku przechodzi do Gabinetu Ministra jako kierownik Samodzielnego Referatu do spraw Stosunków Międzynarodowych. I znów tym razem zmiana klimatu politycznego w kraju ma decydujący wpływ na losy Profesora. Na fali krótkotrwałego, lecz znaczącego rozluźnienia okowów socjalistycznej czujności klasowej Profesor powraca do pracy dydaktycznej, tym razem w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, gdzie pozostaje do jej likwidacji w 1960 roku. W Szkole tej, początkowo jako adiunkt, a po uzyskaniu stopnia docenta w 1958 roku jako kierownik pracuje w Katedrze Organizacji i Techniki Służby Zagranicznej.

W czasie swojej banicji z dziedziny stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego, ale na szczęście w kręgu spraw umiłowanej kultury i sztuki Profesor pisze swoje, śmiem twierdzić najważniejsze dzieło życia, które ukazało się w szacie książkowej pod tytułem: *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, wydane przez Ossolineum w 1958 roku. W książce tej, w oparciu o gruntownie przebadane traktaty, noty dyplomatyczne, dokumentacje konferencji międzynarodowych, zwłaszcza konferencji haskich z lat 1899, 1907 i 1954, niezwykle bogatą literaturę dzieł prawnych, historycznych, filozoficznych oraz monografii z dziedziny sztuki, muzeologii i archiwistyki, Profesor pioniersko i niepodważalnie ustala treść podstawowych zasad międzynarodowego prawa zwyczajowego regulującego zakres międzynarodowej ochrony dóbr kulturalnych, podstawy odpowiedzialności państw i jednostek za naruszanie obowiązujących norm i konstruuje katalog międzynarodowych przestępstw przeciwko dobrom kultury. Dla tych, którzy potrzebują liczb, po to, by wyobrazić sobie ogrom materiału przebadanego przez Profesora, można przytoczyć dane z recenzji pracy przedstawionej przez profesora Aleksandra Bramsona. Píše on: „Podana bibliografia obejmuje 74 strony maszynopisu i składa się z przeszło 500 prac autorskich, 32 druków anonimowych, 230 dokumentów...” Jakkolwiek podane liczby są imponujące, to oczywiście nie one decydują o wspomnianej wartości książki.

Obszerna praktyka państwowa, precedensy i doktryna stanowiły tworzywo badawcze, które poddane gruntownej i drobiazgowej analizie pozwoliły Profesorowi stworzyć pracę zasługującą na uznanie jej za należącą do kręgu „opinii najznakomitszych znawców prawa”, które w myśl art. 38 lit. d Statutu MTS Trybunał może stosować, jako „...środek pomocniczy do stwierdzenia przepisów prawnych”. Unikalnym walorem *Grabieży dzieł sztuki* jest towarzyszący ściśle prawniczym rozważaniom bogaty wątek historyczno-kulturowy, na tle którego z ogromnym zapałem i zaangażowaniem autor zmieniający się w czasie wizerunek wielowarstwowej relacji człowiek, społeczeństwo a dzieło sztuki, zabytek, które współcześnie nazywa się dobrem kultury. *Grabież dzieł sztuki* napisana świetnym stylem literackim, z ogromną dbałością o jasność narracji, od momentu publikacji służyła wielu pokoleniom nie tylko prawników, ale historyków sztuki, muzealników i wojskowym. Tezy postawione w tej książce nie utraciły swej aktualności, czego najlepszym dowodem jest częste przywoływanie tej pozycji przez współczesne międzynarodowe autorytety w dziedzinie międzynarodowej ochrony dóbr kulturalnych.

Na podstawie *Grabieży dzieł sztuki* Profesor uzyskał naukowy tytuł docenta, przyznany mu przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną 8 lipca 1958 roku. Kolejnym po-

twierdzeniem pozytywnego wpływu zmian politycznych na zawodową karierę Profesora było zatrudnienie go w 1957 roku w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych – placówce badawczej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W Instytucie Profesor pełnił przez rok funkcję sekretarza naukowego, odpowiedzialnego za redagowanie w językach obcych „Rocznika Spraw Międzynarodowych” oraz „Zbioru Umów międzynarodowych PRL”. Po roku pracy powierzono Profesorowi stanowisko kierownika Zakładu Polityki Międzynarodowej i Prawa Międzynarodowego PISM. Z pracą w Instytucie wiązały się częste wyjazdy za granicę, od których Profesor był odcięty przez ponad 6 lat. Wyjeżdża za granicę w dwojakim charakterze, jako uczestnik różnego typu konferencji i kongresów międzynarodowych lub jako wykładowca zapraszany przez różne instytucje zagraniczne. Każdorazowy wyjazd zagraniczny Profesora owocował nawiązaniem kontaktów naukowych, które przez lata Profesor pielęgnował, prowadząc niezwykle szeroką korespondencję z zagranicznymi ośrodkami i osobistościami międzynarodowego życia naukowego i politycznego. Tytułem przykładu można wspomnieć, jak po swoim pierwszym pobycie w Haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego w roku 1958, gdzie jako słuchacz uczestniczył w wykładach i seminariach tej renomowanej instytucji, wstąpił do A.A.A. (Association des auditeurs et anciens auditeurs de l'Académie de droit international) i od tego czasu regularnie brał udział w kongresach tej organizacji, prezentując referaty, które na przestrzeni lat 1959–1980 układają się w bogaty wachlarz tematycznie związany z prawem traktatów, prawem międzynarodowych stosunków kulturalnych i prawem humanitarnym. W 1959 roku Stowarzyszenie powołuje Profesora na członka komitetu redakcyjnego swojego „Rocznika”, a w 1974 roku zostaje wybrany członkiem pięcioosobowego prezydium Stowarzyszenia. To wyróżnienie jest, m.in. wyrazem podziękowania za mistrzowsko zorganizowany w Uniwersytecie Jagiellońskim 26 Kongres Stowarzyszenia, który odbył się w maju 1974 roku.

Pochłonięty pracą w Instytucie Spraw Międzynarodowych, Profesor będąc od 1957 roku konsultantem Ministerstwa Kultury i Sztuki w zakresie prawa międzynarodowego, znalazł czas na opracowanie – na zlecenie tego Ministerstwa – pierwszego w świecie (co sam ustalił) zbioru dokumentującego rozwój teorii i praktyki z zakresu ochrony dziedzictwa kulturalnego w czasie wojny. W zbiorze tym, opublikowanym w 1962 roku, znajdują się, m.in. znakomicie dobrane fragmenty dzieł pisarzy, fragmenty debat parlamentarnych oraz wyjątki wyroków sądowych, które połączone nicią zwięzłego komentarza są do dziś nieocenionym źródłem argumentów na rzecz wzmocnienia międzynarodowej ochrony dóbr kulturalnych. Ze źródła tego obficie korzystają obecnie polscy eksperci włączeni w międzynarodowe prace zmierzające do traktatowego udoskonalenia postanowień konwencji haskiej z 1954 roku.

W roku 1960, wobec likwidacji Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, Profesor otrzymał kierownictwo dopiero co utworzonej Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, które sprawował przez trzy lata, dojeżdżając z Warszawy. W październiku 1962 roku został przeniesiony na stanowisko kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stanowisko to piastował do czasu przejścia na emeryturę. Pracując w Uniwersytecie Jagiellońskim, jeszcze przez rok wykonywał swoje obowiązki dydaktyczne w Toruniu, ale zrezygnował z etatu PISM, pozostając członkiem Rady Naukowej tej instytucji. PISM żegnał Profesora słowami swego dyrektora O. Dłuskiego, który w liście z 29 września 1962

roku pisał: "Dyrekcja Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przekazuje ... wyrazy głębokiego uznania i składa podziękowanie za całokształt ofiarnej i owocnej pracy naukowo-badawczej i pedagogicznej. W ciągu ponad 5-letniej pracy u nas zaszczytnie Obywatel powszechny szacunek i uznanie wśród całego kolektywu Instytutu jako wybitny naukowiec z dziedziny prawa międzynarodowego i troskliwy wychowawca młodych kadr naukowych".

Do Krakowa podążają za Profesorem jego warszawscy doktoranci, którzy wkrótce z miejscowymi adeptami pogłębionych studiów prawa międzynarodowego tworzą bardzo liczną na owe czasy grupę około osiemnastu uczestników seminarium doktorskiego. Profesor wprowadza nieznaną wtedy na Wydziale i budzącą co najmniej zaciekawienie wyjazdową formę seminarium. Organizowane kilka razy w roku sesje odbywały się początkowo na zamku w Niedzicy, a gdy zamek przeszedł do remontu, na długie lata seminarium zakotwiczyło się w Domu Pracy Twórczej Uniwersytetu w Rabce.

Seminarium było, jak wszystko to co organizował Profesor, rozplanowane w każdym szczególe, zgodnie z maksymą, którą wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Najlepsza improwizacja to improwizacja dobrze przygotowana”. Nahlikowską pasję nauczania żywym słowem najlepiej obrazuje przebieg seminariów. Po długich sesjach merytorycznych, w czasie których referenci otrzymywali potężną garść nieocenionych uwag do ich poczynąń badawczych, Profesor kontynuował nauczanie przy wspólnych posiłkach i obowiązkowych spacerach. W barwnej narracji ukazywał doktorantom bogactwo swojej erudycji, wplatając do swych monologów momenty osobistych przeżyć, wspomnienia z praktyki dyplomatycznej oraz anegdoty historyczne i filozoficzne. Wypromował piętnastu doktorów, z których wielu pełni odpowiedzialne funkcje w sferze stosunków międzynarodowych. Podstawową działalnością dydaktyczną, czyli wykłady programowe, seminaria, a także ćwiczenia traktował Profesor jako ważną misję, pragnąc zaszczepić u studentów trwale zainteresowanie prawem międzynarodowym. To przede wszystkim w trosce o studentów zamierzał napisać wielotomowy podręcznik prawa międzynarodowego, lecz lawina innych wyzwań oraz wysokie wymagania, jakie stawiał swojej twórczości naukowej, nie pozwoliły na pełną realizację tego zamysłu. Napisał tylko pierwszy tom podręcznika: *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, opublikowany przez PWN w 1967 roku. Będąc kontynuatorem historycznej szkoły prawa międzynarodowego, Profesor zamieścił w tym tomie najobszerniejszą w polskim piśmiennictwie historię nauki prawa międzynarodowego, bez znajomości której trudno zrozumieć współczesny kształt i funkcjonowanie instytucji międzynarodowych. Drugą część podręcznika obejmuje przedstawiony z wielkim zapałem system źródeł prawa międzynarodowego. Doceniając dydaktyczny walor prezentacji warsztatu badawczego, Profesor zaopatrzył tekst podręcznika obfitymi przypisami, które same w sobie są bogatym kompendium wiedzy.

Świadom znaczenia kontaktów międzynarodowych dla rozwoju nauki i budowania intelektualnych powiązań pomiędzy ośrodkami uniwersyteckimi oraz pomiędzy uczonymi należącymi do różnych kultur prawniczych, Profesor systematycznie rozszerzał krąg zagranicznych gości, którzy składali wizyty w Uniwersytecie Jagiellońskim. Układając szczegółowy plan wizyt, Profesor dbał, aby w programie pobytu zagranicznego uczonego był przewidziany jego wykład dla studentów trzeciego roku

prawa i spotkania seminaryjne z magistrami. W czasach realizmu socjalistycznego spotkania takie były dla ówczesnych studentów niezapomnianym wydarzeniem w ich życiu, a i dziś wysłuchanie wykładów takich osobistości, jak Richarda R. Baxtera, profesora Harvard University i sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, René-Jean Dupuy'a, profesora Collège de France i Sekretarza Generalnego Kuratorium Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, czy profesora Taskim Olawale Eliasa z Nigerii, członka Komisji Prawa Międzynarodowego, a później sędziego MTS, nie byłoby obojętne dla współczesnych studentów Wydziału Prawa, z których wielu zalicza przynajmniej jeden semestr studiów w zagranicznych uniwersytetach. Nic więc dziwnego, że z roku na rok rosła liczba uczestników seminariów magisterskich prowadzonych przez Profesora, czy słuchaczy jego wykładów monograficznych. Jak wynika z danych pochodzących od samego Profesora, do magisterium, pod jego kierownictwem, doszło dwieście kilkadziesiąt osób.

Uczestnictwo w półoficjalnych spotkaniach internacjonalistów polskich i zachodniemieckich, związane z realizacją postanowień Układu o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy Polską i RFN zawartego w 1970 roku, skierowało uwagę Profesora-Nauczyciela na potrzebę włączenia przedstawicieli młodego pokolenia w kruchy jeszcze i o zmiennych temperaturach politycznych proces zbliżenia obu państw. Wraz ze swym sprzymierzeńcem profesorem Knutem Ipsenem, ówczesnym rektorem Uniwersytetu Ruhry w Bochum, stworzył polsko-niemieckie seminarium prawa międzynarodowego, w którym od 1984 roku uczestniczyli i do dziś uczestniczą studenci i pracownicy naukowcy obu uniwersytetów. Tej nieformalnej strukturze współpracy młodych prawników polskich i niemieckich poświęcał Profesor wiele czasu i serca. To dzięki niemu okrzepla i na stałe wrosła w pejzaż aktywności prowadzonej przez Katedrę Prawa Międzynarodowego.

Idąc śladami Profesora-Nauczyciela, wchodzimy na międzynarodowy szlak jego dydaktycznych podróży, które wiodły przez sale wykładowe liczących się uniwersytetów Europy, Stanów Zjednoczonych i Afryki. Na szlaku tym najważniejsze miejsce należy do Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, do której od roku 1923, czyli od daty założenia tej najznamienitszej uczelni prawa międzynarodowego, zapraszani są tylko uznani znawcy tej dyscypliny. Profesor miał zaszczyt wykładać tam dwukrotnie w 1967 i 1979 roku. Pierwsze haskie wykłady poświęcone zagadnieniu ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego nie tylko ugruntowały jego międzynarodową pozycję wiodącego specjalisty w tej dziedzinie, ale przyniosły uznanie wielkiego międzynarodowego audytorium dla jego oratorskich zalet. Cały cykl wykładów, zapisany później na ponad 150 stronach wydawnictwa Akademii, Profesor wygłosił po francusku z pamięci. Oczywiście, pomogła mu w tym jego fenomenalna pamięć, ale ci, którzy mogli obserwować przygotowania do wykładów, pamiętają, ile energii i czasu poświęcił po to, by pełnym blaskiem zajaśniał wizerunek profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Drugi cykl wykładów haskich wprowadzał słuchaczy w krąg zagadnień związanych z rozwojem norm określających status kombatanta. W wykładach tych, przyjętych z nie mniejszym zainteresowaniem niż poprzednie, Profesor eksponował właściwą mu symbiozę osobowości badacza i wytrawnego praktyka, prezentując rezultaty międzynarodowych rozwiązań kompromisowych, w negocjowaniu których osobiście brał udział z szeroką panoramą wiedzy z zakresu prawa

humanitarnego. Wykłady te opublikowała Akademia w roczniku z 1980 roku pod tytułem *L'extension du statut de combattant à la lumière du Protocole I de Genève de 1977*.

Stały rytm uniwersyteckiej i naukowej pracy, której z żelazną konsekwencją poświęcał Profesor co najmniej dziesięć godzin dziennie, przerywany był czasem wielkich konferencji dyplomatycznych, w których Profesor uczestniczył jako członek oficjalnych delegacji Polski. Ze względu na kodyfikacyjny charakter oraz istotne znaczenie dla rozwoju prawa międzynarodowego wiedeńskiej konferencji w sprawie prawa traktatów oraz genewskiej konferencji w sprawie potwierdzenia i rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego, znajdującego zastosowanie w konfliktach zbrojnych, szczęśliwie się stało, że socjalistyczne władze Polski poprosiły bezpartyjnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego o wsparcie prac ministerialnego składu delegacji jego wiedzą i doświadczeniem. Już na pierwszej sesji konferencji wiedeńskiej, w roku 1968, Profesor został wybrany do Komitetu Redakcyjnego. W uznaniu jego znawstwa materii traktatowej i biegłości w językach obcych konferencja ponownie powołała go do tego komitetu na sesji w 1969 roku. W toku dyplomatycznej konferencji genewskiej, która rozciągnęła się na okres lat 1974, 1976 i 1977, Profesor pełnił funkcję przewodniczącego jednej z trzech głównych komisji. Pieczołowicie zebrana dokumentacja konferencji dopełniała wcześniej zgromadzony materiał badaczy i wyznaczała Profesorowi tematykę późniejszych obszernych studiów publikowanych w krajowych i zagranicznych czasopismach oraz, jak w przypadku problematyki umów międzynarodowych, kolejnej książki zatytułowanej: *Kodeks prawa traktatów*, opublikowanej przez PISM–PWN w 1976 roku. Udział w konferencji genewskiej na stałe związał Profesora z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża i Międzynarodowym Instytutem Prawa Humanitarnego w San Remo. Od 1977 roku Profesor systematycznie uczestniczył w Okrągłych Stołach lub kongresach Instytutu oraz czerwonokrzyżskich seminariach prawa humanitarnego. Wspólnie z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża i Polskim Czerwonym Krzyżem zorganizował w Uniwersytecie Jagiellońskim europejską edycję seminarium prawa humanitarnego, które odbyło się w 1979 roku. Profesor zadbał o to, by licznie zgromadzeni na Seminarium profesorowie prawa międzynarodowego z Europy i Stanów Zjednoczonych oraz pracownicy Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża znaleźli czas na debatę poświęconą nauczaniu prawa humanitarnego.

Zainteresowanie prawem dyplomatycznym, które towarzyszyło z większym lub mniejszym nasileniem kolejnym okresom twórczości naukowej Profesora i znaczone było wieloma artykułami w krajowych i zagranicznych czasopismach, znalazło punkt szczytowy w książce zatytułowanej: *Narodziny nowoczesnej dyplomacji*, wydanej przez Ossolineum w 1971 roku. W książce tej, na tle szerokiej perspektywy historycznej, wzbogaconej usystematyzowanymi materiałami z praktyki dyplomatycznej wielu państw europejskich, Profesor prezentuje źródłowe ogniwa kształtującego się prawa dyplomatycznego. I jakkolwiek nie było już potem zapowiadzianej przez Autora kontynuacji „o prawnej i organizacyjnej stronie dzisiejszej dyplomacji...”, to ogłoszony drukiem fragment jest cennym, a w polskiej literaturze przedmiotu unikalnym fundamentem dla prowadzenia badań nad funkcjonowaniem prawnego instrumentarium starej i nowej dyplomacji.

Uczony, Nauczyciel, rzetelnie wypełniający obowiązki wynikające z powierzonych mu przez Uniwersytet zadań w rozlicznych komisjach wydziałowych i senackich, profesor Stanisław Nahlik piastując często statutowe funkcje prezesa lub sekretarza, aktywnie działał w Zrzeszeniu Prawników Polskich, Stowarzyszeniu Historyków Sztuki, w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Szwajcarskiej, Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Austriackiej i Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Włoskiej. Wszystkie wymienione instytucje stanowiły dla Profesora dodatkową płaszczyznę dla jego talentów organizatorskich i popularyzatorskich. Uznanie dla tej działalności Profesora przekraczało krąg członków tych organizacji i niejednokrotnie miało wymiar państwowy, czego szczególnym przykładem jest otrzymanie od rządu austriackiego Wielkiej Srebrnej Odznaki za Zasługi dla Republiki Austrii (Grosses Silbernes Ehrenzeichen für Verdienste die Republic Österreich).

Profesor Nahlik, który legitymował się uznanym dorobkiem naukowym, zapisanym w ponad 300 publikacjach, Nauczyciel, który wygłosił ponad 100 wykładów w uniwersytetach zagranicznych lub naukowych instytucjach, wysoko ceniony w kraju i za granicą za rolę, które odegrał w ważnych konferencjach dyplomatycznych bardzo długo, bo aż do 1976 roku, musiał czekać na dzień, w którym Rada Państwa zdecydowała się nadać mu tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk prawnych. Na trzy lata przed tą decyzją rodzimych władz Uniwersytet w Bordeaux, który wielokrotnie gościł Profesora, przyznał mu tytuł doktora *honoris causa*. Drugi doktorat *honoris causa* otrzymał profesor Nahlik od Ruhr-Universität Bochum.

Profesor Stanisław Nahlik, twórca wybitnych dzieł naukowych, a przy tym osobowość pisarska, autorytet międzynarodowy, wychowawca wielu znakomitych uczniów, mistrzowsko stopił w sobie dążenie do prestiżu naukowego z działaniem w służbie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajął wysokie miejsce w dziejach nauki prawa międzynarodowego i nie mniej honorową pozycję w galerii profesorów Wydziału Prawa i Administracji.

Opracowała Halina Nieć przy wykorzystaniu danych z uniwersyteckich akt osobowych profesora, zwięzłych informacji zamieszczonych w: a) *Notice biographique*, „Recueil des Cours, Académie de Droit Internationale”, 1967, Vol. II, b) *Kto jest kim w Polsce*, 1984, *Informator biograficzny*, Warszawa 1984 oraz własnych notatek.

Bibliografię prac naukowych Stanisława E. Nahlika zamieścił doc. dr hab. Gwidon Rysiak w: „Przegląd Stosunków Międzynarodowych”, Instytut Śląski w Opolu, 1981, nr 2–3.

Halina Nieć